

JAK NAPISAĆ REPORTAŻ?

Reportaż to opowieść o kawałku świata

Zacznijmy od definicji tego gatunku. Znajdziecie ją w różnych podręcznikach dla studentów dziennikarstwa, ja nazywam reportaż opowieścią o kawałku świata. Opowieść jest wiarygodna wtedy, kiedy dokładnie w niej widać, że autor osobiście był, widział, poznał i teraz wszystko opowiada czytelnikom.

Kim jest reporter?

Na pewno nie tym kolegą, który jest przykuty do biurka, bo godzinami buszuje w internecie. Żeby spróbować tego gatunku, trzeba się odkleić od swojej rutyny i pójść w świat – bliższy lub dalszy, na sąsiednią ulicę, na kraniec miasta, regionu, koniec Polski, a może i koniec świata. Tam czeka na nas temat. Jeśli nie jesteście ciekawi, co jest za horyzontem, siedźcie w domu.

Wystarczy czytać i słuchać

Aby znaleźć temat, trzeba mieć oczy i uszy otwarte. Klasyk reportażu Egon Kisch zaglądał pasażerom tramwaju przez ramię, żeby zobaczyć co czytają. Wy także czytajcie – oprócz gazet również plakaty, ogłoszenia na przystankach, małe komunikaty publikowane na samym dole kolumny w gazecie, afisze, plotki w kolorówkach, uliczne szyldy. Ale nade wszystko słuchajcie, co mówią ludzie. Tam dopiero jest kopalnia tropów dla reportera.

Piszemy dla innych, nie dla siebie

Mamy temat! Eureka! Tak. Ale może się okazać, że tylko nas on zachwyca. Weryfikujcie swoje pomysły, pytajcie kolegów, czy uważają je za ciekawe i godne waszego poświęcenia. Jeśli oni powiedzą: to nuda, szukajcie nowego pomysłu. Pamiętajcie, że piszecie nie dla siebie, ale dla ludzi.

Liczy się upór i konsekwencja

Reportaż to przede wszystkim ciężka praca. Ale też przygoda, bo wyruszacie na podbój nieznanego. Każdy temat jest w gruncie rzeczy zagadką. Nie wiecie czym on może was zaskoczyć. Jak dokumentować temat, czyli zbierać materiał? Po pierwsze cierpliwie, z uporem i konsekwencją. Bez determinacji, żeby poznać sprawę do końca, nie powstanie dobry tekst. Jeśli po napisaniu poczujecie niedosyt, to sygnał, że nie wszystko sprawdziliście - że do kogoś nie dotarliście, że są pytania, których nie zadaliście. Zaczynajcie wszystko od początku!

Nie wstydźmy się pytać

Najważniejszym źródłem informacji dla reportera jest człowiek. Jak pytać, żeby dowiedzieć się najwięcej? Jak małe dziecko, które czegoś nie rozumiejąc w kółko powtarza swoje pytanie. Nie wstydźcie się pytać. Nie udawajcie, że znacie się na przedmiocie rozmowy. Im więcej się dowiecie, tym lepszy będzie wasz tekst.

Sprawdzajmy wszystko dwukrotnie

Nie bądźcie łatwowierni i sprawdzajcie każdą informację co najmniej dwukrotnie. Ludzie czasem konfabulują. Pamiętajcie też, że większość naszych rozmówców zjeży się na widok dyktafonu. Nie wyciągajcie notesu, jeśli człowiek, z którym rozmawiacie, powierza wam swoje tajemnice. Wystarczy, że zapamiętacie najważniejsze wątki. Przed przystąpieniem do pracy przygotujcie sobie listę rozmówców i najważniejsze pytania do nich – to pomaga porządkować wiedzę. Wystrzegajcie się łatwych sądów i powierzchowności. Reportaż to gatunek, który lubi głęboko zanurzyć się pod powierzchnię faktów.

Ważny jest początek

I wreszcie pisanie. To mordęga, bo trzeba teraz z oceanu faktów i opinii, które wydobyliśmy, stworzyć opowieść, którą czytelnik przeczyta z zainteresowaniem. Pisz tak jakbyś opowiadał tę historię koledze. Ważny jest początek tekstu: to pigułka, którą czytelnik połknie albo nie. Powodzenia!